

rzyć prorokowania. Widać tutaj sukcesję chronologiczną pomiędzy zawodem pasterza, na początku a zadaniem prorokowania po otrzymaniu wezwania od Jahwe.

W odpowiedzi danej kapłanowi Amazjaszowi Amos neguje, jakoby był prorokiem lub synem proroka (7,14). Nieco później przywołuje uwagę Amazjasza kierując ją na polecenie otrzymane od Jahwe, aby prorokować. Jeżeli Amos chciałby zdystansować się od aktywności prorockiej, to mógłby użyć innych słów, jak to uczynił Jeremiasz (20,7-10). Amos wyraża się w sposób pozytywny o prorokach i daje do zrozumienia, iż uważa się za proroka. Chociaż nie był prorokiem ani synem proroka przed powołaniem do tego zadania, to jednak mógł nim być potem³⁸. Używając słowa „prorokować” na określenie swojej działalności Amos uważa się za proroka, który otrzymał osobiste powołanie od Jahwe. Dał do zrozumienia, że naprawdę działa jako prorok. Jego aktywność nie opierała się na przynależności do grup proroków przygotowanych do wykonywania tego zadania. Jak mówi Cohen, chociaż nie był uczniem proroków zawodowych i nie posiadał znaku przynależności do nich na czole, na słowa Amazjasza nazywającego Amosa „widzącym”, stwierdza, że prorokuje na polecenie Jahwe. Nie czuje się mniejszym od proroków³⁹.

Powołanie tego proroka, w porównaniu z powołaniem proroków zawodowych i urzędników, którzy go poprzedzili, jest szczególne. W polemice z kapłanem Amazjaszem jawi się jako prorok nowego rodzaju, prorok z powołania, który różni się od proroków, którzy go poprzedzili⁴⁰.

Amos nie zastępuje wyrażenia „prorok” nowym słowem, ale nadaje mu nowe znaczenie, przywołując na pamięć dawny tytuł proroka, nie jako proroka zawodowego, ale jako kogoś, kto usłyszał głos Jahwe. Nowość nowego stylu proroka polega na tym, że zwyczajny członek wspólnoty zostaje powołany przez Boga, od swoich zajęć codziennych, celem upomnienia wielkich. Kontestacja pomiędzy Amosem a Amazjaszem podkreśla powagę konfliktu pomiędzy autorytetem słowa Bożego a autorytetem cywilnym rzucając nowe światło na powagę urzędu proroka przeszłości.

Tuchów

O. GABRIEL WITASZEK CSsR

³⁸ Mays J. L., *Amos*, 137-139.

³⁹ Cohen S., *Amos was a Navi*, HUCA 32 (1961) 175-178.

⁴⁰ Alonso Schökel L. — Sicre J. L., *Profetas*, II, 953; Craghan J. F., *The Prophet Amos in Recent Literature*, BibTB 2 (1972) 247-250.

Ks. Tomasz Hergesel

HISTORIA ZBAWIENIA WEDŁUG ŚW. MATEUSZA

Wiadomo, że Ewangelie były pisane w sposób ciągły, bez wyróżniania rozdziałów czy wierszy. Na rozdziały podzielono je w XIII, zaś na wiersze dopiero

w XVI wieku. Dziś nie można tych podziałów nie uwzględniać, są bowiem powszechnie przyjęte, lecz nie odpowiadają one wymaganiom analizy filologicznej, która dokonuje podziału tekstu według jednostek tematycznych, określa jego założenia kompozycyjne, a wnikając w jego strukturę odczytuje orędzie, jakie autor chciał przekazać.

Dwóch ewangelistów ujawniło wprost cele, jakie im przyświecały, kiedy zamierali chwycić za pióro: Łukasz pisze dostojnemu Teofilowi, aby mógł się przekonać o całkowitej pewności nauk, których mu udzielono (Łk 1,1); Jan dał świadectwo, abyśmy uwierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyśmy wierząc mieli życie w imię Jego (J 20,31).

Marek i Mateusz nie sformułowali wprawdzie swoich intencji teologicznych, ale można je wyczytać ze struktur ewangelijnych. Marek pragnie wykazać, iż historyczny Jezus z Nazaretu był od samego początku Mesjaszem i Synem Bożym, choć uczniowie nie zrozumieli do końca Jego ziemskiej drogi; Mateusz usiłuje przekonać własnych braci, iż właśnie Jezus jest oczekiwanym Synem Dawida, Mesjaszem, ale nie takim, jakiego się spodziewano, jest Zbawicielem i Panem, któremu należy się cześć równa Bogu, a nie politycznym wybawicielem.

Zamierzenia teologiczne, jakimi kierowali się poszczególni ewangelisci, domagały się odpowiedniego ułożenia i podania tradycji apostołskiej. Konstytucja dogmatyczna *O Objawieniu Bożym* tak określa ich pracę: „pisali: wybierając niektóre z wielu wiadomości przekazanych ustnie lub pisemnie; ujmując pewne rzeczy syntetycznie lub objaśniając, przy uwzględnieniu sytuacji kościołów...” (KO, V, 19). Pisali prawdę, ale z własnego punktu widzenia, dlatego ukazali życie i działalność Jezusa w czterech, choć podobnych, to jednak różniących się między sobą ujęciach. Zadaniem egzegety jest nie tylko poszukiwanie tak zwanej prawdy historycznej, to znaczy odtwarzanie zdarzeń czy treści nauczania Jezusa, lecz również śledzenie formowania się tradycji przedewangelijnej, ustalanie zasad rządzącej nią retoryki, a także odczytywanie orędzia, jakie Ewangelista przekazał.

Nasze rozważania skupiają się jedynie na ostatecznym kształcie znanej nam dziś Ewangelii według św. Mateusza, a ściślej mówiąc, na jej kompozycji, przy czym nie chodzi nam tyle o ukazanie jej poszczególnych części, lecz o uzasadnienie, dlaczego tak, a nie inaczej Mateusz swoją Ewangelię ułożył. Zdajemy sobie sprawę z tego, że pole tych badań zostało już wielokrotnie przeorane, hipotez i teorii wyrosło na nim krocie. Za wyznaczniki kompozycyjne na ogół uznaje się powtarzające się formuły oraz jakość literacką tekstu, a mianowicie czy jest on dyskursem czy narracją. Bierze się też pod uwagę aspekt geograficzny, tzn. miejsce działania Jezusa. Interpretacje rozwijają się głównie w dwu kierunkach: jedne kładą większy nacisk na pięć formuł wieńczących część dyskursywną (Mt 7,28; 11,1; 13,53; 19,1; 26,1), inne na dwie, znaczące początek i koniec działalności Jezusa w Galilei (4,17; 16,21). Obie interpretacje są nadal kontynuowane¹.

¹ Nie ma potrzeby szczegółowego przedstawiania ich, gdyż należą już do historii egzegezy. Informują o nich między innymi: J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza*

1. PIĘĆ KSIĄG MATEUSZA PRZECIWI ŻYDOM

W ten sposób B.W. Bacon zatytułował swój artykuł, w którym po raz pierwszy wyraził swój pogląd na temat kompozycji Ewangelii św. Mateusza, pogląd zapoczątkowujący jeden z głównych kierunków jej interpretacji do dziś. Przede wszystkim poddaje on krytycznemu osądowi tezę R. Harrisa, który utożsamiał tak zwaną przez niego *Księgę świadectw* z pierwotną Ewangelią apostoła Mateusza, z której czerpali później św. Piotr i Paweł. By utożsamić „logia Pańskie” z postulowaną *Księgą świadectw*, powoływał się na świadectwo Papiasza, co słusznie Bacon odrzucił, docenił jednak przytoczoną przez Harrisa dokumentację, a zwłaszcza XVI-wieczny rękopis z klasztoru Iveron na górze Atos. Katalogujący go Lambros — idąc za fragmentem tekstu, gdzie jest mowa o Mateuszu — przypisał go mnichowi Mateuszowi i nazwał go „anonymowym kompendium w pięciu księgach przeciw Żydom”. Imię „Mateusz” wprowadził Lambros, gdyż w tekście owego rękopisu spotykamy jedynie wyrażenie *syngrafe anepigrafos*, to znaczy kompendium anonimowe. Bacon podtrzymuje opinię Harrisa, gdy stwierdza, iż „Mateuszem” może być właśnie apostoł Mateusz, lecz stanowczo sprzeciwia się mu, gdy utożsamia on to anonimowe pismo z *Księgą świadectw* — zdaniem Harrisa również podzieloną na pięć ksiąg.

Następnie Bacon przechodzi do idei „pięciu mów” w odniesieniu do dziesięcioletniej Ewangelii według św. Mateusza. Przyznaje on, iż Mateusz zaczerpnął stereotypową formułę (*apo tote...*), która ma swoją paralelę w Łk 7,1, z innego źródła, podobnie jak pierwszą mowę (Kazanie na górze), zaś następne cztery mowy zbudował na podstawie tekstów znanych także z Ewangelii Marka. Zaznacza jednak, iż egzegeci dostrzegają tylko funkcję zwieńczającą tej formuły, gdy tymczasem — zdaniem Bacona — łączy ona tekst narracyjny z poprzedzającą go mową. Mateusz, podobnie jak w Pięcioksięgu², poprzedził teksty dyskursywne tekstami narracyjnymi. Oczywiście formuły tej nie mógł umieścić na początku pierwszego tekstu narracyjnego (Mt 3,4), gdyż wcześniej Jezus nie wygłosił żadnej mowy. Natomiast ostatnia formuła łączy cały dotychczasowy wątek o przejściu Jezusa do chwały niebieskiej, podobnie jak rozdz. 1-2 opowiadają o Jego przyjściu na świat. Dlatego piąta formuła podkreśla „gdy Jezus dokończył wszystkich tych mów”, zaznaczając koniec piątej księgi czynów

(PSNT, III, 1), Poznań 1979, 37-43; J. Lange, *Das Matthäus-Evangelium* (Wege der Forschung, 525), Darmstadt 1980 (zbiór ważniejszych studiów); M. Meye Thompson, *The Structure of Matthew: a Survey of Recent Trends*, S. Bib. et Th. 12 (1982) 195-238; U. Luz, *Das Evangelium nach Matthäus* (EKK, I/1), Zurich 1985, 17n; R. Bartnicki, *Uczeń Jezusa jako głosiciel Ewangelii*, Warszawa 1985, 19-23; W.D. Davies, D.C. Allison, *The Gospel According to Saint Matthew* (The Int. Crit. Com., I), Edinburgh 1988, 58-72; D.R. Bauer, *The Structure of Matthew's Gospel* (JSNT, Suppl., 31), Sheffield² 1989 (passim).

² W Pięcioksięgu przemienność dyskursu i narracji nie jest aż tak ewidentna, co szczególnie Davies wytknął Baconowi. Przyjmuje on istnienie żydowskiej koncepcji „pięciu mów”, jednakże podobieństwo do Pięcioksięgu nasuwa się jedynie w odniesieniu do Księgi Wyjścia i Powtórzonego Prawa (*The Setting of the Sermon on the Mount*, Cambridge 1964, 17-25).

i słów Jezusa i wprowadzając jednocześnie do opowiadania o męce i zmartwychwstaniu. Pod koniec swoich rozważań Bacon stawia retoryczne pytanie, czy rzeczywiście Mateusz ułożył swoją Ewangelię według znanej w tradycji biblijno-judaistycznej idei „pięciu ksiąg”, w pięć podwójnych ksiąg traktujących o tym, co Jezus czynił i czego nauczał (por. Mk 6,30; Dz 1,1). Ostatecznie Bacon stwierdza, że już zanim zapoznał się z rękopisem z Atos, przyjął jako punkt wyjścia w swoich badaniach, iż Mateusz ułożył swoją Ewangelię w postaci pięciu ksiąg, co w drugim wieku odczytywano jako wielki, apostołski odpór dany Żydom. Położył on fundament pod obszerny gmach interpretacji, w którym mieszczą się względnie zróżnicowane opinie.

Oto dwie z nich³, zmierzające tą samą drogą — to znaczy inspirowane kompozycją chiastyczną — ale dochodzące do nieco odmiennego celu.

a) H.B. Green (1965)

Rozważając kompozycję Mateuszowej Ewangelii, Green zauważa⁴, iż Mateusz w sposób zróżnicowany traktuje wątek Marka. Jeżeli w pierwszej części (rozdz. 1-10) raczej nie kieruje się Markiem, to w drugiej (rozdz. 12-28) naśladuje go dość wiernie. Ponadto uściśla, że w Ewangelii Mateusza znajduje się siedem, a nie pięć mów — do mów zalicza także rozdz. 11 i 23. Za centralny uważa rozdział 11, stąd następujący chiasm z rozdz. 11 jako szczytowy.

	11	
	10 E	E' 12-13
	8-9 D	D' 14-18
	5-7 C	C' 19-23
	3-4 B	B' 24-25
	1-2 A	A' 26-28

Blizsze podobieństwa między Pięcioksięgiem a Ewangelią Mateusza Green dostrzega w jej części pierwszej, tak więc Mateuszowa Ewangelia Dzieciństwa miałaby odpowiadać Księdze Rodzaju, Jan i Jezus na pustyni przypominają Księgę Wyjścia, Księdze Kapłańskiej odpowiada Kazanie na górze, zaś Księga Liczb ma swój odpowiednik w opowiadaniach o cudach (rozdz. 8-9), natomiast Mateuszowym odbiciem Księgi Powtórzonego Prawa ma być rozdział 10. W pierwszej części — zdaniem Greena — Mateusz ukazuje Jezusa wypełniającego oczekiwania Izraela, zaś w drugiej Jego odkupienie.

b) J.C. Fenton (1963, 1971)

Dla Fentona⁵ centralną częścią Ewangelii jest rozdział 13. Sygnałem zapowiadającym zmianę w nauczaniu Jezusa jest fakt opuszczenia tłumu (13, 36), który do tej pory nauczał. Jezus wyjaśnia znaczenie przypowieści uczniom w domu. Według Fentona zdarzenie to znalazło swoje odbicie także w kompozycji Ewangelii. Zestawiając mowy poprzednie z następnymi również układa je chiastycznie:

³ Szerzej o nich pisze M. Meye Thompson, art. cyt., 203-208.

⁴ *The Structure of St. Matthew's Gospel*. Stud. Evang. (1965), 47-59.

⁵ *The Gospel of Matthew*, London⁴ 1971.

13

11-12 E	E' 14-17
10 D	D' 18
8-9 C	C' 19-22
5-7 B	D' 23-25
1-4 A	A' 26-28

Skoro mowa w przypowieściach (rozd. 13) znalazła się w szczytowym okresie nauczania Jezusa — jak wynika z powyższego schematu — to znaczy, że istotą nauczania Jezusa jest idea nadejścia Królestwa Bożego. Nie jesteśmy pewni, czy Mateusz rzeczywiście w ten sposób zamierzał ułożyć swoje dzieło — konkluduje Fenton — lecz tworzywu, którym dysponował nadal niewątpliwie starannie wypracowaną kompozycję.

Odczytanie tej kompozycji nie jest wszakże tak proste. Zwolennicy modelu chiastycznego dostrzegają jego słabości. Jeżeli nawet odnośnie do samego modelu spotkamy się z przychylnymi opiniami, to — jak można się zorientować na podstawie przytoczonych rozwiązań — nie ma zgodności w ocenie jego zastosowania, bowiem margines nieściśłości i dowolności jest nazbyt szeroki. Wskazywanie odpowiedników leksykalnych, geograficznych czy historyczno-religijnych, często grzeszy arbitralnością, wskutek czego nie trafiła do przekonania.

c) P. Gaechter (1965)

Pisząc swój wielki komentarz do Mateusza (1964), P. Gaechter dostrzegł w całej Ewangelii kunsztownie wypracowane jednostki tematyczne⁶. Ewangelista ułożył tekst według określonych zasad kompozycyjnych, których nie stosował jednak w sposób identyczny w całym dziele, powiedzielibyśmy dzisiaj: tekst Mateusza jest nierównomiernie strukturalizowany, są miejsca o bardziej lub mniej zgęszczonej strukturze. Żyd Mateusz pisał do Żydów, a więc kierował się innym gustem literackim i teologicznym niż my dzisiaj. Wówczas tylko mniejszość umiała czytać, toteż większe znaczenie przypisywano uczeniu się na pamięć, zapamiętywaniu. Również Mateusz czerpał przede wszystkim z materiału pamięciowego. Jezus, podobnie jak Jemu współcześni, tak nauczał, by słowa łatwo wpadały w ucho i utrwały się w pamięci. Analizując kompozycję Ewangelii, należy brać pod uwagę elementy ówczesnej, a nie dzisiejszej retoryki. Zdaniem Gaechtera, Mateusz ułożył swoją Ewangelię w siedem części, przy czym pierwsza (1-4) i ostatnia (26-28) nie zawierają mów Jezusa. W drugiej (5,1—9,34) i szóstej (20,17—25,46) Jezus przemawia do ludu, zaś w trzeciej (9,35—12,50) i piątej (16,13—20,16) do uczniów. Centralne miejsce zajmuje mowa w przypowieściach (13,1—16,20). Mateusz stosuje liczbę „7” jako zasadę kompozycyjną także na mniejszą skalę, np.: siedem przypowieści (Mt 13), siedem perykop (Mt 21,28—22,46), które następują po sobie zapewne nie ze względów historycznych, lecz literackich, kompozycyjnych. Również w genealogii liczba 14 jest podwójną siódmką. Według Gaechtera kompozycja Ewangelii sugeruje, iż podstawowym tematem jest odrzucenie, jakiego

⁶ *Die literarische Kunst im Matthäus-evangelium* (SBS, 7), Stuttgart 1965.

doznał Jezus w Nazaret (13,53-58). Zachowanie się Nazaretan jest reprezentatywne dla całego Izraela.

Różne odmiany teorii o „pięciu mowach” jako i zasadzie kompozycyjnej Mateusza spotykamy w wielu, zwłaszcza dawniejszych, komentarzach i studiach monograficznych. Należałoby tu wspomnieć chociażby o tak znanych egzegetach, jak: G.D. Kilpatrick⁷, K. Stendahl⁸ akcentujących wpływ środowiska na kształt Ewangelii, a więc odpowiednio: liturgicznego i szkolnego. Również J. Homerski zastosował w swoim komentarzu podział według pięciu mów z prologiem i epilogiem, przy czym zasadniczą perspektywę tematyczną dostrzega w idei Królestwa niebieskiego.

Podstawową słabością teorii „pięciu ksiąg” jest to, iż Ewangelia Dzieciństwa i opowiadanie o męce pozostają jedynie prologiem i epilogiem Ewangelii, a przecież Mateusz układa swoją Ewangelię w porządku czasowym, z którego nie można wyłączać pierwszych i ostatnich rozdziałów. Nadmiernie zawęża się cel, jaki, zdaniem Bacona, miał sobie postawić ewangelista, a mianowicie, przedstawić jedynie nauczanie Jezusa. Sądzymy, że Mateusz nie zamierzał jedynie przerabiać Ewangelii Marka dla potrzeb własnej gminy, wiadomo bowiem, że od rozdziału 14 Mateusz niewiele odbiega od wątku narracyjnego Marka.

2. PODZIAŁ TRÓJCZŁONOWY

Punktem wyjścia tego podziału są dwie prawie identyczne formuły (4,17 i 16,21) oddzielające publiczną działalność Jezusa w Galilei od Jego dzieciństwa i drogi do Jerozolimy. W życiu Jezusa wydarzeniem zwrotnym jest zatem wyznanie Piotra w Cezarei. W tym wypadku Mateusz przejmuje schemat Ewangelii Markowej, w której właśnie ten moment odgrywa istotną rolę w ob jawianiu się Jezusa jako Mesjasza i Syna Bożego.

a) E. Lohmeyer (1956, 1967)

Również podział trójczłonowy znalazł zastosowanie w licznych komentarzach i monografiach⁹. Na nim zbudował swój komentarz E. Lohmeyer¹⁰. Ewangelię dzieli na osiem sekcji:

- I. Początki: 1,1—4,16;
- II. Mistrz i Jego dzieło: 4,17—9,34;
- III. Mistrz i uczeń: 9,35—12,50;
- IV. Mistrz i lud: 13,1—16,20;
- V. Droga na mękę: 16,21—20,34;
- VI. Mistrz i przeciwnicy: 21,1—23,39;
- VII. Koniec i wypełnienie: 24,1—28,20.

⁷ *The Origins of the Gospel According to St. Matthew*, Oxford 1946.

⁸ *The School of St. Matthew*, Uppsala 1954.

⁹ Zob. A.H. McNeile, *The Gospel According to St. Matthew*, London 1938; N.B. Stonehouse, *The Witness of Matthew and Mark to Christ*, Philadelphia 1944.

¹⁰ *Das Evangelium des Matthäus* (Meyers Komm., Sonderb.). Wyd. W. Schmauch, Göttingen 1956.

Dwie z wymienionych sekcji (II i V) rozpoczynają się formułą: *apo tote* (odtąd, od tego czasu).

b) J.D. Kingsbury (1975)

Podziałowi trójczłonowemu nadał rozgłosu szczególnie J.D. Kingsbury¹¹, przy czym nadał on tej formule większe znaczenie strukturotwórcze, dlatego dzieli Ewangelię tylko na trzy główne części:

I. Osoba Jezusa Mesjasza: 1,1—4,16;

II. Przepowiadanie Jezusa Mesjasza: 4,17—16,20;

III. Cierpienie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Mesjasza: 16,21—28,20.

Kingsbury uwypuklił szczególnie perspektywę chrystologiczną Ewangelii Mateuszowej. Na poparcie swojej tezy przytacza fakt, iż w tak istotnej formule (*apo tote*) pojawia się imię Jezus. Mateusz podzielił historię zbawienia na dwie epoki: czas Izraela i czas Jezusa, czas przygotowania zapoczątkowany przez Abrahama i czas wypełniony w życiu Jezusa, który jest Emmanuelem (1,23; 28,20).

3. INTERPRETACJE KOMPOZYCJI W NOWSZYCH KOMENTARZACH

Na początku lat siedemdziesiątych O. da Spinetoli opublikował komentarz do Mateusza¹². Już wówczas odnotował krytyczne głosy pod adresem teorii Bacona. Jak może pozostawać poza strukturą Ewangelii tak istotny tekst, jak opowiadanie o męce i zmartwychwstaniu — zapytuje. Jednakże sam przyjmuje teorię „pięciu mów” acz w formie hipotetycznej. Mateusz — pisze — proponuje czytelnikowi „Pięcioksiąg chrześcijański”, Torę, którą Chrystus w miejsce Mojżesza podaje wiernemu ludowi. Rok później J. Radermakers, uznając pięć powtarzających się formuł za element wiążący dyskurs z narracją, podzielił Ewangelię na dwanaście etapów¹³. Alternację dyskursu i narracji uznał za zasadę kompozycyjną także D.L. Barr¹⁴. W takim ujęciu powtarzana pięciokrotnie formuła spełnia zadanie łącznika tekstu dyskursywnego i narracyjnego. Już pod koniec lat pięćdziesiątych W. Trilling wzmocnił nurt krytycznych osądów teorii Bacona¹⁵. W latach osiemdziesiątych obserwujemy zdecydowane odchodzenie od tej teorii.

a) R. Schnackenburg, U. Luz (1985)

Swoje uwagi o strukturze Ewangelii Mateusza Schnackenburg¹⁶ rozpoczął od porównywania jej z Ewangelią Marka, wskazując przede wszystkim na poszerzenia, jakich dokonał Mateusz. Istotną cezurę w jego Ewangelii do-

¹¹ *Matthew: Structure, Christology, Kingdom*. Philadelphia 1975 — koncepcja powtórzona w nowszej pracy: *Matthew as Story*, Philadelphia 21988.

¹² *Matteo*, Assisi 1971, 41983.

¹³ *Au fil d'Évangile*, Louvain 1972.

¹⁴ *The Drama of Matthew's Gospel: A Reconsideration of Its Structure and Purpose*, *Theol. Digest* 24 (1976) 349-359.

¹⁵ Pierwsze wyd. *Das wahre Israel* ukazało się w *Erf. Th. St.*, t. 7 w r. 1959.

¹⁶ *Matthäusevangelium* (NEB, I/1), Würzburg 1985.

strzeżę w 16,21; za moment centralny i szczytowy uznaje zatem wyznanie Piotra w Cezarei Filipowej. Wskazuje też na podobieństwo sformułowań w 4,17 i 16,21, dlatego ramowy podział całej Ewangelii przedstawia się następująco: wstęp (1,1—4,16); cz. I (4,17—16,20); cz. II (16,21—25,46); cz. III (26,1—28,20). Szczytowym momentem w cz. III jest nakaz misyjny (28,16-20). Doceniając wartość kompozycyjną pięciu mów, uznaje tezę o Mateuszowym „Pięcioksięgu” za problematyczną.

U. Luz¹⁷ rozpoczyna swoje dywagacje o Mateuszowej kompozycji od pytań, czy rzeczywiście autor zaplanował jakiś z góry przewidziany układ swojej księgi, na ile był uwarunkowany źródłami, z których korzystał. Powstające coraz to nowe teorie grupuje on w trzy typy: model Pięcioksięgu, chiastyczny i naśladowujący Ewangelię Marka. Zwraca uwagę na sposób łączenia perykop, który nadaje całej Ewangelii charakter zwartej opowiadania, Właściwie, to Mateusz sam ujawnił swój zamiar kompozycyjny, kierując się zasadniczo wątkiem Marka. Prolog (1,1—4,20) ma charakter „chrystologicznego i historiozbowczego preludium”. Wiersze 4,23 i 9,35 okalają Kazanie na górze i opowiadania o cudach. Do rozdz. 5-9 należy także 10., który włącza uczniów do działalności nauczycielskiej i cudotwórczej Jezusa. Rozdz. 11. jest przejściowy, związany z kontekstem uprzednim i następnym. W rozdz. 12-28 jedną całość tworzy opis męki (26-28) z działalnością Jezusa w Jerozolimie (21-25). Trudniej dopatrzyć się wyraźnego podziału w rozdz. 12.20. Główną rolę w kompleksie 16,13—20,23 odgrywa rozdz. 18., natomiast w części 12,1—16,12 centralne miejsce zajmuje mowa w przypowieściach. Luz mniema, iż na podstawie teorii o pięciu mowach nie można odtworzyć zamierzenia kompozycyjnego Mateusza, choć wyodrębnił je pięcioma zwińczającymi je formułami. Modelem, który istotnie zaważył na Mateuszowym sposobie układania swojej księgi była Ewangelia Marka.

b) J. Gnilka, A. Sand, M. Limbeck (1986)

J. Gnilka¹⁸ wychodzi z założenia, iż kompozycję należy traktować łącznie z językiem i źródłami Mateusza. Stwierdza zasadniczą jego zgodność z Ewangelią Marka, np.: w obu Ewangeliach Jezus naucza, idąc tylko raz do Jerozolimy. Oczywiście są też i różnice — zwłaszcza od rozdz. 14., chociaż i w pierwszej części echa tekstu Marka są słyszalne (por. Mk 1,22 z Mt 7,28n). Miejsce przemówienia w Kafarnaum zajmuje Kazanie na górze. Mateusz — choć czerpał z Marka — stworzył nowe dzieło, które sprawia wrażenie poważnie i istotnie przepracowanego, nowego wydania Ewangelii Marka. Mateusz rysuje podobny szkic geograficzny działalności Jezusa, lecz burzy go wielkimi mowami, z których ujawnia się w sposób widoczny jego praca kompozycyjna. Zasadnicze cezury upatruje w 4,17 i 16,21, dlatego opowiada się za podziałem Ewangelii na cztery części: 1,1—4,16; 4,17—16,20; 16,21—25,46; 21,1—28,20. Dwie części środkowe uznaje za główne. Ważną rolę w ocenie Ewangelii Mateuszowej przyznaje środkom leksykalnym, stylistycznym i kompozycyjnym.

¹⁷ Dz. cyt., 16-17.

¹⁸ *Das Matthäusevangelium* (HTK, I/2), Freiburg 1988, 520-526. Pierwszy tom ukazał się w r. 1986.

A. Sand przypomina¹⁹, iż pierwotnie Ewangelie były pisane w sposób ciągły bez rozdziałów i wierszy. Zadaniem komentarza jest ułożenie tekstu w całości tematyczne i odtworzenie jego struktury. Zasadniczą cezurę umieszcza w Mt 26,1, a więc tam, gdzie rozpoczyna się opis męki. Koniec prologu zamierzonego przez Ewangelię upatruje w 2,23, tak więc zasadniczą część Ewangelii tworzą rozdz. 3,1—25,46. Kierując się wypowiedziami innych autorów, np. Daviesa²⁰, twierdzi, iż teoria Bacona słusznie została zakwestionowana. Aczkolwiek mowy stanowią ważny element kompozycyjny, nie wyczerpują całej struktury ewangelicznej.

Na mniejszą skalę zakrojony komentarz M. Limbecka²¹ wyróżnia się dość nieoczekiwanym ujęciem. Skalą porównawczą są w nim Ewangelia Marka i źródło Q. Z konfrontacji ze źródłami wydobywa treść charakterystyczną dla Mateusza. Możliwość ta pojawia się szczególnie w rozdz. 3-4 i 12-28, gdzie Mateusz trzyma się wierniej osi fabularnej Marka, a jednak ukazuje dotychczasową tradycję w nowym świetle, to znaczy w kontekście katastrofy roku 70. Historia Izraela wypełniła się w życiu Jezusa, proroka czasów ostatecznych, Syna Bożego, Emmanuela. Kto odrzuca orędzie Jezusa — to znaczy zbawczą wolę Bożą, musi liczyć się z tym, że Bóg również go odrzuci (por. 21,43; 22,7; 23,34-38). Wprowadzając liczne cytaty, Mateusz objaśnia posłannictwo Jezusa w świetle historii Izraela. Odślania niejako tajemnicę (u Mk jeszcze tajemnicę) Królestwa niebieskiego, a mianowicie jego obecności w życiu Jezusa i Kościoła. Limbeck dzieli Ewangelię na osiem części (1,1—2,23; 3,1—4,11; 4,12—9,34; 9,35—12,50; 13,1—16,12; 16,13—20,34; 21,1—25,46; 26,1—28,20), które usiłują przede wszystkim przekonać czytelnika, iż warto zwrócić uwagę na to także dziś, jak Mateusz ludziom swojej epoki ukazał szansę daną nam, ludziom w Ewangelii Jezusa Chrystusa.

c) W.D. Davies, D.C. Allison (1988)²²

Autorzy rozpoczynają swoje rozumowanie o strukturze Ewangelii Mateusza od stwierdzenia niepodważalnego faktu, że części narracyjne Ewangelii tworzą ciąg chronologiczny (narodziny, chrzest, działalność w Galilei, droga do Jerozolimy, męka, zmartwychwstanie) a w nie wtopiono w sposób uporządkowany sekcje nauczania. Następnie dokonują przeglądu różnych opinii na temat struktury ewangelicznej. Nie są przekonani o słuszności koncepcji chiastycznej, proponują natomiast ideę kompozycji trójkowej. Typowym przykładem takiej konstrukcji jest Kazanie na górze (A: 5,17-48; B: 6,1-18; C: 6,19—7,12). Każda z trzech głównych triad zawiera sekcje ułożone trójkowo (np. 5,21-6.27-30.31-32...). Triady występują przede wszystkim tam, gdzie Mateusz tworzy niezależnie od Marka, tzn. w Ewangelii Dzieciństwa, w pięciu wielkich mowach, czy w rozdz. 8-9, traktujących o cudach.

¹⁹ *Das Evangelium nach Matthäus* (RNT), Regensburg 1986, 35.

²⁰ W.D. Davies, dz. cyt., 17-21.

²¹ *Matthäus-Evangelium* (SKKNT, 1), Stuttgart 1986.

²² Zob. przypis nr 1.

4. HISTORIA JEZUSA — HISTORIA IZRAELA

Znane są rozprawy poświęcone Mateuszowej idei „historii zbawienia”²³, jednakże ograniczają jej horyzont do tez chrystologicznych i eklezjologicznych. R. Walker stwierdza wprawdzie, iż pisze on więcej niż „życie Jezusa”, lecz Mateuszowej wizji dziejów zbawczych od Abrahama do czasów ostatecznych nie kojarzy ze strukturą Ewangelii. Wedle schematu Walkera (Mateusza?) Jezus jest „środkiem środka czasu”; swoją misję pośród Izraela wypełnia On od chrztu aż po krzyż i zmartwychwstanie. Posłannictwo Jego przedłużają apostołowie. Mateusz pisze po katastrofie r. 70, w czasie ostatecznym, gdy poganom głosi się Ewangelię. Eschatologiczną perspektywę Mateuszowej wizji czasów powielkanocnych akcentuje również Strecker²⁴.

Rozbieżności w poglądach na temat Ewangelii Mateusza dowodzą, jak trudna jest ona do odczytania. Ani podział uwzględniający pięć mów, ani podział trójczłonowy nie wyjaśniają, dlaczego Mateusz nadał swojej Ewangelii dzisiejszy kształt. Pewne jest, że nie pisał żywotu Jezusa, jaki kojarzy się nam z biografiami. Różnice dotyczące miejsca i czasu poszczególnych scen z życia Jezusa, zauważalne w Ewangeliach, upewniają nas, iż autorzy nie zabiegali o ich ujednoczenie — przeciwnie, poprzez odpowiednie zhierarchizowanie wątków czasowo-przestrzennych wyrazili treści teologiczne.

Dlaczego Mateusz umieszcza mowę w przypowieściach jako centralną w stosunku do pozostałych, zaś Kazanie na górze inauguruje, a mowa eschatologiczna wieńczy nauczanie Jezusa? Przecież za takim układem nie przemawiają racje biograficzne. Dlaczego Ewangelię rozpoczyna genealogia? Nie jest to jej absolutnie jedynie możliwe miejsce, skoro Łukasz zmieścił ją między chrztem a kuszeniem. Jeżeli rzeczywiście chcemy odtworzyć strukturę myślową, jaką Mateusz zrealizował, to musimy szukać jej w całej Ewangelii od pierwszego do ostatniego zdania, a nie tylko w mowach czy hipotetycznych schematach.

Skoro Mateusz zaczyna od genealogii, to znaczy, że jej treść stanowi także treść Ewangelii, a nie jej prehistorię. Właśnie poprzez genealogię Mateusz umieszcza postać Jezusa w nurcie historii, jaka rozpoczęła się w życiu Abrahama, zaś dosłownie w ostatnim zdaniu Ewangelii wskazuje, dokąd ona zmierza, a mianowicie: „aż do skończenia świata” — oto horyzont teologiczny Mateusza! Czasy od Abrahama do Chrystusa przedstawił na przykładzie następujących po sobie pokoleń z dwoma cezurami: czasów króla Dawida i niewoli babilońskiej. Natomiast historię od nakazu misyjnego aż do jej kresu, naszą historię — zdaniem Ewangelisty — dopisuje Kościół zbudowany na opoce Piotrowej zwycięsko odpierającej ataki mocy ciemności, gdyż *immanu el* — Bóg jest z nami (Mt 1,23; Iz 7,14). Genealogia określa czas oczekiwania, który wypełnił się w życiu Jezusa, o czym świadczą liczne odwołania do Starego Testamentu

²³ R. Walker, *Die Heilsgeschichte im ersten Evangelium* (FRLANT, 91), Göttingen 1967; J.D. Kingsbury, *The Structure of Matthew's Gospel and his Concept of Salvation — History*, CBQ 35 (1973) 451-474.

²⁴ *Des Weg der Gerechtigkeit* (FRLANT, 82), Göttingen 1962, 236-242 oraz J.D. Kingsbury, art. cyt., 466-474.

tu. Jedyne głusi i ślepi nie dostrzegali tego, ale dlatego biada im! (Mt 23). W życiu i działalności Jezusa jeszcze raz i po raz ostateczny wypełnił się czas zapoczątkowany w życiu Abrahama, co — jak sądzimy — znalazło swoje odbicie w strukturze Ewangelii Mateusza.

Narracyjny wątek ewangelijny w głównym zarysie biegnie po osi fabularnej Marka. I tu przyznajemy rację autorom, którzy tę zależność podkreślają²⁵ — dlatego według Marka, ponieważ on pierwszy uszeregował zdarzenia z życia Jezusa, co nie oznacza, iż następstwo to odpowiada dokładnie rzeczywistości, o czym przekonuje nas chociażby schemat Janowy.

W Ewangelii Mateusza zauważamy przemieszczanie się dwóch wątków interpretacyjnych: narracyjny, zapożyczając się u Marka, czyni zadość ówczesnym wymogom biograficznym, opowiada o Jezusie od narodzin²⁶ do nakazu misyjnego; dyskursywny odzwierciedla historię zbawienia od Abrahama do sądu ostatecznego. W genealogii, jak w uwerturze, mieszczą się istotne wątki historiozbowcze: posłannictwo Abrahama i jego potomstwa; królestwo Dawida — archetyp królestwa mesjańskiego i niebieskiego, o którym oczekiwany Syn Dawida opowie w przypowieściach; przeobrażenia czasów niewoli, wzmacniające rolę uczonych w Piśmie na wzór Ezdrasza.

Dla Mateusza, jak i dla wielu teologów biblijnych, genealogia jest teologią przeszłości. Już w niej, jak również w Ewangelii Dzieciństwa, słyszymy dźwięki, którymi w różnych tonacjach, w zróżnicowanych literacko tekstach, rozbrzmiewać będzie cała Ewangelia. Nikt, kto ją raz przeczytał, słysząc tylko pierwsze słowa: „Rodowód Jezusa Chrystusa, Syna Dawida, Syna Abrahama” nie będzie miał wątpliwości czyjego są autorstwa. Z naciskiem stwierdzamy, że treść zawarta w genealogii jest również treścią Ewangelii. Jeżeli Mateusz zaczyna od Abrahama, to nie dlatego, by opisywać jego dzieje. Ponieważ genealogie starotestamentowe rozpoczynają się od postaci najważniejszej²⁷, dlatego Mateusz, by pisać genealogię Jezusa, umieszcza Jego imię na początku, choć następnie podaje — odwrotnie niż Łukasz — genealogię zstępującą. Podobną teologię historii spotykamy często w tradycjach starotestamentowych. Jahwista zaczyna prefacją o Adamie i jego genealogii nim przejdzie do wielkiej anamnezy (przypominania) wiary Abrahama. Tradycja kapłańska, zanim poda szczegółowe przepisy, też w sposób niezwykle wyszukany i kunsztowny łączy Sema z Abrahamem (Rdz 11,10-27)²⁸. Na szczególną uwagę zasługuje wielkie dzieło historiozofii biblijnej — Chronikon. Pierwszą postacią, która interesuje kronikarza jest wprawdzie król Saul i od niego zaczyna szczegółową narrację, jednakże znacznie więcej uwagi poświęca Dawidowi, twórcy monarchii. Wie wszakże, iż nie Dawid rozpoczyna święte dzieje. W jaki sposób łączyć go z Abrahamem? Starsi mistrzowie stworzyli wypróbowany sposób: uło-

²⁵ W komentarzu U. Luza interpretacje te noszą nazwę *Das markinische Gliederungsmodell* (dz. cyt., 18).

²⁶ Dokładniej mówiąc, Marek ustala *arché* (początek) Ewangelii na czas wystąpienia Jana Chrzciciela.

²⁷ Zob. D. Patte, *The Gospel According to Matthew*, Philadelphia 1987, 18.

²⁸ Chodzi o grę liczb składających się na wiek Adama (130 lat), kiedy urodził mu się Set (Rdz 5,3).

żyć genealogię. Nic więc dziwnego, że się nią posłużył. W czasie Ezdrasza-Nehemiasza trzeba było nawet umieć udowodnić swoje pochodzenie z Izraela, by nie zostać z niego wykluczonym (Ne 7,61).

Mateusz nie pozostawia żadnej wątpliwości, co do pochodzenia Jezusa: jest Synem Dawida, Synem Abrahama. Trudno byłoby mu jednak pisać szczegółowo o tym, co zdarzyło się od czasów Abrahama, toteż posłużył się właśnie genealogią i w ten sposób połączył swoją główną postać z jej praojcem. Wśród przodków centralne miejsce zajmuje Dawid — i to nie tylko ze względu na ilość pokoleń, lecz również ze względów chronologicznych: znajduje się w środku czasu od Abrahama do Chrystusa. Nie przypadkowo więc Mateusz, najczęściej z ewangelistów, nazywa Jezusa „Synem Dawida”. Rozumiemy, że nie chodzi o porównywanie Go do rzeczywistego syna Dawida, czyli do Salomona, bowiem już sam Jezus kiedyś stwierdził: „Oto tu więcej niż Salomon” (Mt 12,42; Łk 11,31).

Zestawiając historię Izraela usystematyzowaną w genealogii Mateuszowej z jego Ewangelią uzyskujemy następujący paralelizm:

Abraham	Genealogia Ewangelia Dzieciństwa
Mojżesz	motyw egipski (Oz 11,1) Kazanie na górze (5-7)
Jozue	misja galilejska (10)
król Dawid	mowa w przypowieściach (13)
orędzie wielkich proroków	mowa do uczniów (18)
niewola babilońska (Ezdrasz-Nehemiasz)	Biada uczonym (23)
literatura apokaliptyczna (Dn, Hen, Jub)	mowa eschatologiczna (24-25)
męka, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa, Chrystusa, Syna Dawida, Syna Bożego wydarzeniem eschatologicznym	

Mateusz interpretuje mękę i zmartwychwstanie Jezusa jako wydarzenie eschatologiczne, dlatego do narracji wprowadza elementy apokaliptyki²⁹. Ewangelię łączy w jedną całość motyw Emmanuela, który przychodzi na świat (1,13) i pozostaje w Kościele na zawsze (28,20). W zdarzeniach paschalnych historia Izraela i Jezusa, Syna Dawida, dobiegła końca, otwierając ostatni etap dziejów zbawczych, czas Kościoła.

²⁹ Zob. A. Vanhoye, *Les récits de la passion dans les Évangiles synoptiques*, w: *La passion selon les quatre Évangiles* (praca zbiorowa), Paris 1981, 56.